

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania S. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 maja 2018 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od wnioskodawczynie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację S. D. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 25 maja 2016 r.

Przedmiotem postępowania było przesądzenie, czy wnioskodawczynie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w Spółce E. Spółka z o.o. w B. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 6 listopada 2015 r. zajął stanowisko negatywne. Z ustaleń Sądu drugiej (i pierwszej) instancji wynika, że w ramach zawartej w dniu 19 stycznia 2015 r. umowy o pracę wnioskodawczynie nie świadczyła faktycznie pracy. Za ustaleniem tym w ocenie Sądu przemawia szereg

okoliczności szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu wyroku (w tym pozostawianie skarżącej z prezesem spółki w nieformalnym związku, w którym urodziło się i jest wychowywanych dwoje dzieci). Niezależnie od tego ustalenia, Sąd odwoławczy przyjął, że między wnioskodawczynią a Spółką nie zachodziła relacja kierownicza, a której mowa w art. 22 § 1 k.p.

Mając na uwadze dokonane ustalenia, Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta przez strony umowa o pracę ma charakter pozorny i z uwagi na treść art. 83 § 1 k.c. jest nieważna. W rezultacie, nie stanowi skutecznego tytułu ubezpieczenia.

Skargę kasacyjną złożyła wnioskodawczyni. Sformułowała zarzut naruszenia art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez jego niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że zawarta umowa o pracę jest pozorna. Dodatkowo wskazała na uchybienie art. 22 § 1 k.p. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że stosunek prawny łączący strony nie odpowiadał cechom pozwalającym na uznanie go za stosunek pracy, a to z uwagi na brak stosunku podporządkowania między skarżącą a płatnikiem składek wynikający z relacji osobistej zachodzącej między wnioskodawczynią a jej przełożonym.

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, o czym świadczą zgłoszone zarzuty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie może dojść do przyjęcia skargi kasacyjnej, gdyż jej podstawy nie są oczywiście uzasadnione, czyli nie została spełniona przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Na początku trzeba wskazać, że naruszenie art. 83 § 1 k.c. według skarżącej ma polegać na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu. Problem w tym, że sytuacje te wykluczają się. Pierwsza wada polega bowiem na mylnym rozumieniu treści zastosowanego przepisu. Kwestii tej skarżąca nie rozwinęła, a z uzasadnienia zaskarżonego wyroku trudno wnosić, że Sąd odwoławczy miał w tym zakresie problemy. Natomiast niewłaściwe zastosowanie polega na wadliwej subsumpcji, czyli błędnym podciągnięciu stanu faktycznego pod abstrakcyjny wzorzec zawarty w przepisie. Wydaje się, że w tym znaczeniu wnioskodawczyni upatruje naruszenia art. 83 § 1 k.c., twierdząc, że Sąd „nie wykluczył rzeczywistego

świadczenia umówionej pracy”. Założenie to jednak nie znajduje pokrycia w wywodach Sądu odwoławczego, który jednoznacznie stwierdził brak realizowania zakontraktowanych obowiązków. Znaczący to tyle, że „niewłaściwe zastosowanie” przepisu oparte zostało na ustaleniu, które nie jest podzielane przez Sąd. Z oczywistych powodów trudno w takich okolicznościach uznać, że zarzut jest oczywiście uzasadniony.

Nie inaczej jest w przypadku podstawy opartej na art. 22 § 1 k.p. W tym wypadku „niewłaściwa wykładnia” ma polegać na wykluczeniu podporządkowania pracowniczego ze względu na relację osobistą zachodzącą między wnioskodawczynią a prezesem spółki. Odnosząc się do tego zarzutu, po pierwsze, trzeba podnieść, że rozważanie istnienia kierownictwa pracodawcy w sytuacji, gdy strony zawarły pozorną umowę, a pracownik faktycznie nie świadczył pracy, nie ma żadnego sensu. Aby powstała tego rodzaju zależność, niezbędna jest faktyczna realizacja obowiązków, a ta w sprawie nie wystąpiła. Znaczący to tyle, że hipotetyczne naruszenie tego przepisu jest bez znaczenia dla ostatecznego wyniku sprawy. Po drugie, pomijając powyższą wadę konstrukcyjną, nie można pominąć, że o ile wspólne zamieszkiwanie i wychowanie dzieci zrodzonych w związku teoretycznie nie wyklucza wystąpienia kierownictwa w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., o tyle konkretna sytuacja faktyczna może doprowadzić do konkluzji wyrażonej przez Sąd Apelacyjny. Szczegółowa analiza wypowiedzi Sądu odwoławczego skłania do przyjęcia, że to w tym drugim znaczeniu doszło do zanegowania podporządkowania pracowniczego. Sumując ten wątek, staje się jasne, że również i ten zarzut nie może być postrzegany jako „oczywiście uzasadniony”.

W tym miejscu zachodzi konieczność zasygnalizowania, że kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawczyni, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolę Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. Przedstawione wcześniej racje nie dają podstaw do

twierdzenia, że w tym rozumieniu doszło do ziszczenia się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Dlatego należało orzec jak w sentencji, a o kosztach rozstrzygnąć w zgodzie z regułą z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

r.g.